

Agnieszka Humeniuk
Uniwersytet Warszawski

IDEAŁ KOBIETY I JEJ ROLA W SPOŁECZEŃSTWIE: ANUNCJATA ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

Celem niniejszego artykułu¹ jest omówienie poglądów Zygmunta Kaczkowskiego na temat jego ideału kobiety oraz jej roli w społeczeństwie na przykładzie *Anuncjaty. Powieści historycznej z czasów konfederacji barskiej* (1858)². Niebagatelny wpływ na obraz tytułowej bohaterki miał fakt, iż pisarz był przeciwny równouprawnieniu kobiet³, czemu dał wyraz w tekście

¹ Niniejszy artykuł swój obecny kształt zawdzięcza dyskusjom, jakie toczyły się podczas międzynarodowej konferencji naukowej: „Przemiany formuły emancypacji kobiet od XVIII wieku do XX-lecia międzywojennego” (odbyła się w Białymstoku w dniach 26-27 września 2013 r.), za które Dyskutantom gorąco dziękuję.

² Powieść *Anuncjata*, podobnie jak *Sodalis Marianus*, zgodnie z tym, co zaznacza Antoni Jopek, jest jedną z ostatnich powieści historycznych Kaczkowskiego powstałych przed 1863 r. (A. Jopek, *Dwie powieści o dwóch konfederacjach*, [w:] tegoż, *Bard szlachty sanockiej. Opowiadania i powieści historyczne Zygmunta Kaczkowskiego*, Kraków 1974, s. 122), zaś Juliusz Kijas zalicza *Anuncjatę* do pierwszego okresu twórczości powieściopisarskiej Kaczkowskiego (1851–1860). (J. Kijas, *Współzawodnictwo w teorii*, [w:] tegoż, *Kaczkowski jako współzawodnik Sienkiewicza*, Kraków 1926, s. 3).

Anuncjatę najpierw drukowano w „Kronice Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” w numerach 155-335 (z przerwami) w pierwszej połowie 1858 roku, pierwsze wydanie ukazało się w 1858 roku w Warszawie w dwóch tomach pod tytułem *Anuncjata. Powieść historyczna z czasów konfederacji barskiej*. Co znamienne w kontekście poglądów Kaczkowskiego również w kwestii kobiecej, było to pismo o nastawieniu konserwatywnym. Warto również zaznaczyć, że pierwotnie ukazywało się pod tytułem „Dziennik Warszawski” (od 1851 roku), a jego redaktorem i wydawcą do 1854 roku był Henryk Rzewuski. (B. Kaczorowski, *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1994.)

³ Do grona przeciwników równouprawnienia kobiet zaliczył Kaczkowskiego na przykład

zatytułowanym *Kobieta w Polsce*⁴ (powst. 1860, wyd. 1895). Poglądy pisarza na kwestię kobiecą zawarte w każdym z wymienionych tekstów wyraźnie ze sobą korespondują. Warto zaznaczyć, że sprawa kobieca była ważnym tematem dla autora *Bitwy o chorążankę* i wiąże się z jego zainteresowaniami historią oraz jego światopoglądem. Pisarz wiązał bardzo ważne dla niego pojęcie „ducha narodu” z dokładnym określeniem roli kobiety na przestrzeni wieków, gdyż wychodził z założenia, że kobieta stanowi fundament rodziny, zaś rodzina – fundament społeczeństwa⁵. Kaczkowski jako badacz-historyk⁶ był świadomy roli, jaką odegrały kobiety w dziejach. We *Wstępie do Kobiety w Polsce* czytamy:

Rozpatrując się od lat moich najmłodszych w dziejowych źródłach naszego narodu, już to dla zbadania jego cnót, przywar i obyczajów, już to dla docieczenia przyczyn, które powodowały kolejno, to wzrost, to upadek jego istoty moralnej, zwracałem zawsze nader bacznią uwagę na stanowisko, jakie w tym społeczeństwie, trzymającym środek pomiędzy Zachodem a Wschodem, a stąd wystawionym na obustronne a tak sobie przeciwne wpływy, zajmowała kobieta.⁷

Mateusz Skucha w przedstawionym w czasie wspomnianej wyżej konferencji w referacie zatytułowanym *Poczet feministów polskich XIX wieku*.

⁴ „[...] w r. 1860 zaczęło się ukazywać w »Bibliotece Warszawskiej« studium historyczno-obyczajowe Kaczkowskiego p. t. *Kobieta w Polsce*. Dzieło to miało być trzytomowe. Wyszedł jednak w Żytomierzu nakładem księgarni spółkowej pod firmą Hussarowskiego tylko tom 1. W dwu częściach i to dopiero w r. 1862”. A. Krechowicki, *Zygmunt Kaczkowski i jego czas*. (Na podstawie źródeł i materiałów rękopiśmiennych), Lwów 1918, s. 212. Chmielowski w *Przedmowie do Kobiety w Polsce* zauważa, że pomimo tak żywego zainteresowania tematem kobiety (1869–1875), nikt do momentu wydania tej pracy nie przedstawił historii położenia kobiety w społeczeństwie. (P. Chmielowski, *Przedmowa i uwagi do: Z. Kaczkowski, Kobieta w Polsce. Studium historyczno-obyczajowe*, t. 2, Petersburg 1895, s. 1.)

⁵ „[...] nie zbadawszy dokładnie stanowiska, przyznawanego kolejną wieków kobiecie, niepodobna jest przyjść do gruntownego pojęcia tak ducha narodu, jak jego więzi społecznej.” Z. Kaczkowski, *Wstęp do: tegoż, dz. cyt.*, t. 1, Petersburg, 1895, s. VI.

We wszystkich cytatach pochodzących z niniejszej publikacji zmodernizowano pisownię.

⁶ Dowodem zainteresowania Kaczkowskiego historią jest tekst jego autorstwa zatytułowany *Od autora. O wartości źródeł rękopiśmiennych i ustnych tradycji do historii drugiej połowy XVIII wieku* [w:] Z. Kaczkowski, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1874, s. 1-44. Ślady zainteresowania historią widać także w cyklu nieczujowskim, a zwłaszcza w *Gnieździe Nieczujów*, gdzie narrator wyraża swój pogląd na historię, według którego historia narodu (naród *vide* naród szlachecki) sprowadza się właśnie do historii rodzin: „[...] historia całego [...] narodu nie jest czym innym, jeno po prostu biografią ich ojców [...]” (Z. Kaczkowski, *Gniazdo Nieczujów* [w:] tegoż, *Opowiadania Nieczui*, Kraków 1962, s. 192). Jak pamiętamy zdaniem Kaczkowskiego fundament rodziny stanowiła kobieta.

⁷ Z. Kaczkowski, *Wstęp do: tegoż, Kobieta w Polsce*, dz. cyt., s. V.

Poglądy Kaczkowskiego na miejsce kobiety w społeczeństwie zawarte zarówno w *Anuncjacie*, jak i w *Kobiecie w Polsce*, były także zdeterminowane przez filozofię katolicką⁸, co może potwierdzać spostrzeżenie Piotra Chmielowskiego o dominacji w latach 50. XIX wieku filozofii katolickiej. To z kolei determinowało spojrzenie na kwestię emancypacji kobiet⁹, która została „[...] wyszydzona,

⁸ Propagowaną przez Kaczkowskiego filozofię katolicką widać bardzo dobitnie w cyklu niezujowski. Narrator i jego ojciec są bardzo religijni, co objawia się poprzez gorliwie wypełniane praktyki religijne (codzienne msze odprawiane przez mieszkającego w bóbreckim dworze księdza Dutkiewicza, odbywanie pielgrzymek do miejsc świętych). Co znamienne dla Kaczkowskiego – wszyscy jego bohaterowie, którzy występują przeciw Bogu, zostają ukarani i zmuszeni do pokuty. Jako przykład można podać jednego z bohaterów *Męża szalonego* – Michała Strzeleckiego lub Murdelia. Warto również wspomnieć, że Kaczkowski we *Wstępie do Kobiet w Polsce* jako jeden z zarzutów wobec obrazu kobiety w książce Micheleta wymienia brak odwołań do nauki Chrystusa.

⁹ Warto w tym miejscu, choćby w wielkim skrócie, zwrócić uwagę na charakter polskiego ruchu emancypacyjnego. Zgodnie z tym, co zaznacza Maria Brykalska, na charakter polskiego ruchu emancypacyjnego znamienny wpływ wywierała sytuacja narodowa. W każdym z zaborów walka o równouprawnienie kobiet przebiegała inaczej. Wydarzenia takie jak: wojny napoleońskie, powstania, emigracje zmusiły kobiety do aktywności w życiu społecznym. Zdaniem badaczki, duże znaczenie miał: „[...] kult przeszłości narodowej i pamięć udziału kobiet w życiu intelektualnym, w tym zwłaszcza kobiet zasłużonych dla literatury: E. Drużbackiej (1695–1765), A. Niemirzycowej (1700–1780), F. U. Radziwiłłowej (1705–1753), I. Czartoryskiej (1746–1835), A. Mostowskiej (1762–1833), M. Wirtemberskiej (1768–1854) i in. (M. Brykalska, *Emancypacja kobiet*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX w.*, wyd. 3 bez zmian, Wrocław 2002, s. 225). Niebagatelny wpływ na kształt polskiego ruchu emancypacyjnego miały działania podejmowane przez kobiety na Zachodzie. W pierwszej połowie XIX w., za Brykalską, na ziemiach polskich cieszyły się zainteresowaniem poglądy Ch. Fouriera, C. H. Saint-Simona i saintsimonistów, a także utwory G. Sand. Warto zaznaczyć, że idea emancypacji największym echem w pierwszej połowie XIX w. odbiła się na ziemiach zaboru rosyjskiego. Dyskusje koncentrowały się wokół wykształcenia, pracy i statusu prawnego kobiet. Warto dodać, że dużą rolę odegrała prasa, na łamach której toczyły się dyskusje dotyczące różnych aspektów tzw. sprawy kobiecej („Pamiętnik Warszawski” 1822, „Pierwiosnek” 1838–1843, „Przegląd Naukowy” 1842–1848). Na gruncie literackim tę tematykę z naukowego i psychologicznego punktu widzenia podjęła Narcyza Żmichowska. W dyskusji na temat równouprawnienia kobiet podjęto także problem pracy naukowej kobiet. Tę kwestię poruszyła Eleonora Ziemięcka (1815–1869) w książkach *Myśli o wychowaniu kobiet* (1843) i *Kurs nauk wyższych dla kobiet* (1863). Co szczególnie ważne dla naszych rozważań:

„W połowie wieku w ruchu kobiecym nastąpiło zahamowanie tendencji reformatorskich. W dziedzinie problematyki kształcenia podtrzymywały je S. Pruszkowa i J. Śmigiełska-Dobieszewska, z pozycji konserwatywnej polemizowała z nimi S. Grzegorzewska” (M. Brykalska, dz. cyt., s. 226). Zgodnie z tym, co zaznacza Brykalska, w pierwszej połowie XIX w. same kobiety-literatki zabierały głos we własnej sprawie. Jako przykłady można wskazać Konstancję Łubieńską (*Dzisiejsze stanowisko kobiety i potrzeba jego reformy* 1844) oraz Julię Molińską-Woykowską uważaną za pierwszą polską emancypantkę. Zdaniem badaczki, polski ruch emancypacyjny pierwszej połowy XIX w. miał umiarkowany charakter, ponieważ:

wyśmiana, stała się straszidłem społecznym, o którym lękano się wzmiankować nawet¹⁰. Kaczkowski we wspomnianym *Wstępie* wyraźnie zaznacza, że nie zgadza się z poglądami pani Sand i Balzaca oraz Micheleta. Polemizuje z jego wizją kobiety przedstawioną w *L' amour*, gdyż nie godzi się z ograniczaniem roli kobiet jedynie do wypełniania obowiązków względem męża. Zdaniem Kaczkowskiego, przedstawianie kobiety wyłącznie jako istoty chorej, słabej skupionej jedynie na szczęściu swoim i męża, jest obrazem nieprawdziwym.

Na podstawie przytoczonego przez Krechowickiego fragmentu listu Kaczkowskiego pisanego 28 maja 1859 roku do Tadeusza Smarzewskiego pod wpływem lektury *L' amour* Julesa Micheleta¹¹ wynika, że według pisarza to od kobiet zależą losy mężczyzn, ale o tym, jakie są kobiety, decydują wyłącznie mężczyźni. Takie poglądy, biorąc nawet pod uwagę charakter polskiego ruchu emancypacyjnego w pierwszej połowie XIX w., krytycznie nastawionego wobec poglądów na tę kwestię we Francji, należy uznać za konserwatywne¹². Zdaniem pisarza, kobiety powinny być wychowywane tak, jak w dawnych czasach. Znamienne jest to, że dla autora *Olbrachtowych rycerzy* cel istnienia kobiety sprowadza się wyłącznie do spełnienia przez nią roli – posługi. Właśnie taki pogląd na miejsce kobiety w społeczeństwie odnajdziemy w *Anuncjacie*. Zdaniem Adama Krechowickiego, Kaczkowski: „O kobietach polskich współczesnych miał [...] bardzo ujemne, a niezawodnie na ogół fałszywe wyobrażenie”¹³.

Kaczkowski w *Anuncjacie* przedstawił swój ideał kobiety doby konfederacji barskiej. Istnieją pewne podobieństwa pomiędzy postacią Anuncjaty a postacią babki¹⁴ występującą w XVI rozdziale *Kobiety w Polsce*. Można nawet poku-

„Krytycznie i z zastrzeżeniami odnoszono się do radykalnych propozycji rozwiązania kwestii kobiecej formułowanych we Francji przez Fouriera i saintsimonistów oraz w utworach G. Sand (*Indiana*, 1832; *Lelia*, 1833)” (M. Brykalska, dz. cyt., s. 226). Warto zwrócić uwagę za Brykalską, że w literaturze pięknej tego okresu „[...] przeważały satyryczne portrety zwolenniczek emancypacji (m.in. A. Wilkoński, *Emancypacja Sabiny ze stanowiska absolutnego*, 1845; J. I. Kraszewski, *Latarnia czarnoksiężska*, 1843–1844; S. Bogusławski, *Lwy i lwice*, 1844)”. M. Brykalska, dz. cyt., s. 226.

¹⁰ P. Chmielowski, *Zygmunt Kaczkowski. Jego życie i działalność literacka. Zarys biograficzny*, Petersburg 1898, s. 6.

¹¹ A. Krechowicki, dz. cyt., s. 211.

¹² Na temat istoty konserwatyzmu zob. J. Szacki, *Tradycja*, Warszawa 2011.

¹³ A. Krechowicki, dz. cyt., s. 211.

¹⁴ Postać babki z *Kobiety w Polsce* można wiązać z babką pisarza, o której wspomina w cytowanym już tekście o źródłach. Babka z *Kobiety w Polsce*, podobnie jak babka Kaczkowskiego, pamiętała czasy konfederacji barskiej z żywej tradycji: „Czasy Stanisława Augusta aż po za Konfederację Barską znała do najdrobniejszych szczegółów, a wszystką część z własnej pamięci a częścią z ustnego podania”. Z. Kaczkowski, *Kobieta w Polsce*, dz. cyt., t. 2, 1895, s. 420.

sić się o stwierdzenie, że babka to przykład kobiety, która postępowała w życiu zgodnie z tymi samymi zasadami, którymi kierowała się Anuncjata. Kaczkowski zarówno na przykładzie babki, jak i Anuncjaty określił, jaka jego zdaniem powinna być idealna kobieta, wskazał role, jakie powinna spełniać.

Kaczkowski w postawie Anuncjaty bardzo mocno akcentuje jej świadomość polityczną, a tym samym rolę świadomej obywatelki – Polki. Bohaterka chociaż nie bierze czynnego udziału w walce, to jednak interesuje się polityką:

Wszyscy go słuchali z natężoną uwagą, z największą jednak Anuncjata, która do swojej powagi łączyła jeszcze i nadzwyczajną wszystkich poważnych wiadomości ciekawość i o każdej z nich lubiła być zainformowaną gruntownie. Kiedy więc wszyscy słuchali w milczeniu, ona jedna jeszcze dawała niektóre pytania staroście [...] ¹⁵

Tak na temat swej córki wypowiada się kasztelan:

[...] moja córka jest to wielka statystka. Na przekór matce i pannie ksieni nie chce ani wiedzieć o igle i krośnach, jeno siedzi wciąż w mojej gazecie pisanej, którą mi przysyłają z Warszawy, a nawet i w drukowanych. Nie nowina też dla niej wziąć na czas i diariusz sejmowy do ręki, a że cokolwiek zachwyliła łaciny, nuż tedy politykować jak minister lub poseł. ¹⁶

Warto zwrócić uwagę, że w podobny sposób zachowywała się babka:

Od najrańszej młodości lubiła o wszystkim się dowiadywać, czego tylko mogła osiągnąć, a o wszystkim jaknajdokładniej. Stąd bardzo wiele rzeczy widziała, jeszcze daleko więcej słyszała – a wszystko to się tak żywo w jej pamięci chowało, jak na dnie cichej i przezroczyściej krynicy. ¹⁷

Anuncjata, w odróżnieniu do innych bohaterek Kaczkowskiego, jest świadoma spoczywających na niej zadań i ograniczeń wynikających z faktu bycia kobietą:

[...] czasem czytuję w tych pismach. Ale to tylko przez ciekawość, żeby wiedzieć, co się dzieje w kraju, i rozumieć rozmowę starszych; bo przez to nie przywłaszczam sobie nigdy prawa do żadnych politycznych dekretów, a nie zaniedbuję też igły i krosien, jako przystoi niewieście. ¹⁸

Świadomość Anuncjaty określająca jej tożsamość jest dowodem konserwa-

¹⁵ Z. Kaczkowski, *Anuncjata. Powieść historyczna z czasów konfederacji barskiej*, t. 1, s. 104.

¹⁶ Tamże, s. 105.

¹⁷ Z. Kaczkowski, *Kobieta w Polsce*, dz. cyt., t. 2, s. 419.

¹⁸ Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, dz. cyt., t. 1, s. 105.

tywnych poglądów Kaczkowskiego na temat kobiet. Zachowawcze poglądy na rolę kobiety w społeczeństwie widać także w zachowaniu i słowach bohaterki:

Na te słowa wszakże kasztelanka pochyliła główkę ku ziemi i odpowiedziała z pokorą:
– Ja nic nie wiem, mój ojciec; nie mam zdania w takich rzeczach...¹⁹

Wyrazem świadomości Anuncjaty jest również jej determinacja, jaką się wykazała, wypełniając ostatnią wolę ojca, kiedy potrafiła wyrazić zdecydowanie swój sprzeciw w momencie, gdy jej ciotka, usiłowała ją od tego odwieść:

Idź! – krzyknęła ona rozkazującym głosem – ja tu jestem panią domu i ja odpowiem za moje sprawy przed Bogiem!²⁰

W postawie Mączyńskiej znamienne jest także to, że świadomie podjęła decyzję o dalszym życiu – wstąpieniu do klasztoru.

Trzeba zauważyć, że Kaczkowski bardzo mocno akcentuje spoczywające na kobiecie obowiązki już poprzez wskazanie na okoliczności narodzin bohaterki:²¹ „*In Februario, die tertia ... po nowiu ... Zgładzić grzechy twych ojców... Pomnij na to, coś winien ...*”²². W tym kontekście imię bohaterki jest imieniem znaczącym: „Dano jej Anuncjata na imię, że to niby była zapowiedziana...”²³. Taka konstrukcja losów bohaterki poświadcza, że rola, jaką ma do spełnienia, stanowi o sensie jej istnienia.

W postawie Anuncjaty obok kwestii świadomości równie mocno zostało wyeksponowane poczucie obowiązku wobec ojczyzny, zwłaszcza w ważnym momencie dziejowym – w czasie konfederacji barskiej. Anuncjata świadoma swej roli – Polki, przedkłada nad szczęście osobiste, dobro ojczyzny i jednocześnie wypełnia rolę, jaką kobieta powinna pełnić u boku mężczyzny:

Ja co innego. Ja jestem kobietą. Dlatego u mnie miłość twoja jest wszystkim, jest całym szczęściem moim, jest moim zbawieniem na ziemi! Kochać ciebie, wielbić w tobie odwagę, szlachetność serca, wzniosłość umysłu, otaczać ciebie najświeższymi kwiatami serca, gdy jesteś przy mnie, towarzyszyć ci myślą, kiedy jesteś daleko, nie odstępować cię modlitwą zawsze i wszędzie – jest najwyższą rozkoszą, o jakiej mogłam kiedykolwiek zamarzyć. [...] dziś, póki czas czynów, nie mogę cię kochać jak tylko w czynach! – Dlatego dzisiaj zimny dreszcz mnie przejmuje, kiedy pomyślę

¹⁹ Tamże, s. 108.

²⁰ Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, dz. cyt., t. 2, s. 262.

²¹ Por. „Samo przyjdzie na świat Anuncjaty zapowiedziane było przez ducha, który rzeczywiście pojawia się później w powieści, jako deus ex machina i udziela kasztelance absencji, gdy po walce wewnętrznej zdecydowała się udzielić pomocy Bierzyńskiemu” A. Jopek, dz. cyt., s. 156.

²² Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, dz. cyt., t. 1, s. 112.

²³ Tamże, s. 113.

o tym, że moja miłość mogłaby stać się przeszkodą twym czynom. [...] gdybym wiedziała, że to marne uczucie, które cię do mnie tak wiąże, zuboży Rzeczpospolitą tylko o jedno twoje zwycięstwo – i jeszcze mniej nawet, bo gdybym wiedziała, że dla mnie wyście twoje z obozu tylko i jeden dzień się opóźni: [...]”²⁴.

Mało tego, stara się mobilizować swego ukochanego do działania, pomaga mu, a przede wszystkim, pomimo że darzy wielkim uczuciem, jest skłonna poświęcić wspólne szczęście. Idealna kobieta w ujęciu Kaczkowskiego wypełniając swój obowiązek względem ojczyzny, powinna odpowiednio zachowywać się wobec mężczyzny-rycerza. Można zatem dojść do wniosku, że jej rola wobec ojczyzny sprowadza się do właściwej postawy względem ukochanego. Miłość do mężczyzny-rycerza jest sensem życia kobiety, dlatego też powinna ona koncentrować się na darzeniu go miłością, wielbieniu jego cnót: odwagi, szlachetności serca, wzniosłości umysłu. Kobieta ma towarzyszyć mu i modlić się za niego. Powinno jej to wystarczyć do pełni szczęścia. Co ważne, mężczyzna również ma do spełnienia rolę – wobec ojczyzny²⁵, a kobieta powinna go kochać właśnie za wypełnianie tej roli. W takim ujęciu miłość pomiędzy kobietą i mężczyzną sprowadza się do wypełniania obowiązków zarówno przez kobietę, jak i mężczyznę. Z tego powodu kobiecie nie wolno dopuścić do sytuacji, żeby z powodu miłości mężczyzna zaniedbał swe obowiązki patriotyczne²⁶. Idealna kobieta, zdaniem Kaczkowskiego, powinna swoją postawą zainspirować mężczyznę do odpowiedniego zachowania, co udało się Anuncjacie.²⁷

²⁴ Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, dz. cyt., t. 2, s. 33.

²⁵ Warto zauważyć, że ta rola jest narzucona mężczyźnie z góry. Por. J. Lam, *Koroniarz w Galicji*, Kraków 2003.

²⁶ Dramat ukochanego Anuncjaty – Michała Bierzyńskiego, polegał na „[...] uleganiu sferze prywatnej – zbyt rozsmakował się w życiu i ucztowaniu u boku ukochanej, by zauważyć zagrożenie mu niebezpieczeństwa”. B. Szleszyński, *Przymierzanie kontusza. Henryk Rzewuski i Henryk Sienkiewicz – najwybitniejsi twórcy XIX-wiecznego nurtu sarmackiego*, Warszawa 2007, s. 226.

²⁷ Warto zwrócić uwagę na podobieństwo postaci Anuncjaty (kobiety, pod wpływem której mężczyzna podnosi się z upadku i podejmuje walkę w obronie ojczyzny) do postaci Oleńki z *Potopu* Henryka Sienkiewicza, na co zwrócili już uwagę badacze. Konstanty Wojciechowski omawia poglądy różnych badaczy właśnie na tę kwestię:

„Chmielowski [...] zwrócił uwagę na identyczną >sprężynę moralną< w *Potopie* i *Anuncjacie* [...], przy czym wyraził powątpiewanie w przypadkowość tej identyczności. Oleńkę z Anuncjatywą zestawiał Chrzanowski, nieskory jednak do przecenienia dzieł i kreacji Kaczkowskiego, nie zapomniał zaznaczyć, że kasztelanka sieradzka jest „artystycznie od Oleńki bez porównania niższa” [...]. Dalej poszedł M. Mann, nazywając Oleńkę powtórzeniem Anuncjaty, a Kmicica-Babinicza powtórzeniem Bierzyńskiego i dopatrując wiele podobieństw w fabule [...]” (K. Wojciechowski, *Współzawodnik Sienkiewicza* [w:] tegoż, *Przewrót w umysłowości i literaturze Polskiej po roku 1863*, Warszawa 1928, s. 274.) Zdaniem Wojciechowskiego, w fabule zachodzi tylko jedno podobieństwo, natomiast w epizodach te analogie są bardzo

Tak pozostać nie może! Ja bym tego nigdy nie zniosła! Jeżeli jeszcze w tym tygodniu nikt się taki nie znajdzie, który by województwo to zwołał, spisał i przynajmniej akt zaniósł do grodu, ja, słaba niewiasta, marne dziecko przy mężach, na wstyd, na hańbę tym mężom to zrobię! Nie zdołam może, braknie mi siły, braknie ufności, rozumu, wymowy, ale mi przynajmniej odwagi nie braknie, aby zostawić ślady, jeśli nie czynu, to przynajmniej chęci w historii!²⁸

Warto dodać, że Anuncjata w tej wypowiedzi daje wyraz nie tylko poczucia obowiązku względem ojczyzny, ale także, o czym była już mowa, świadomości ograniczeń wynikających z faktu bycia kobietą i tym samym niemożności podejmowania samodzielnych działań na polu publicznym. Z taką wizją idealnej kobiety koresponduje tytuł powieści, gdyż można przypuszczać, że pisarz, tytułując imieniem kobiecym powieść dotyczącą czasów konfederacji barskiej, chciał podkreślić, jak ważną rolę w doniosłych momentach dziejowych mogą pełnić kobiety właśnie poprzez wypełnianie swej służebnej roli wobec mężczyzn, a pośrednio wobec ojczyzny. Tym samym zadanie kobiety sprowadza się do zagrzewania do walki, niesienia pomocy i wsparcia. Taką właśnie rolę pełni Anuncjata wobec Bierzyńskiego. Co znamienne, bohaterka wprost deklaruje, że dla niej ważniejsze niż własne szczęście jest dobro ojczyzny: „Polką jestem przede wszystkim, i o tym nie mogę zapomnieć [...]”²⁹. Antoni Jopek słusznie polemizuje z poglądem Władysława Zawadzkiego, według którego rola Anuncjaty sprowadza się przede wszystkim do inicjowania długich rozmów:

jaskrawe. Polega ono na tym, że Anuncjata nie wiedziała o poprawie Bierzyńskiego, szukała pociechy w modlitwie, pomagała konfederacji, opiekowała się rannymi. O zmianie postawy Bierzyńskiego dowiedziała się dopiero z manifestu. Bierzyński zaś, podobnie jak Kmicic, działał *incognito*. Para dopiero zrzędzeniem losu spotkała się w kościele. (K. Wojciechowski, dz. cyt., s. 274-275).

²⁸ Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, dz. cyt., t. 2, s. 233.

Agnieszka Gromkowska przytacza i obszernie omawia wyniki dziewiętnastowiecznych badań, które wykazują, że ze względu na szczególną fizjologię i anatomię kobiety nauka jest dla niej szkodliwa. Wyniki owych badań pozwoliły ustalić do czego kobieta i mężczyzna są predestynowani ze względu na swe właściwości naturalne i wykazały, że mężczyźni są inteligentniejsi, odważniejsi, niezależni. Kobiety zaś charakteryzowała: stałość uczuć, empatia i pasywność. Na ich podstawie powstała teoria, według której cechy psychiczne kobiety i mężczyzny są pochodnymi różnic zachodzących w metabolizmie komórkowym. Teoria ta przyczyniła się do powstania wielu stereotypów mówiących o tym, że kobiety gorzej radzą sobie z technologią. A. Gromkowska, *Kontrowersje wokół emancypacji kobiet w kulturze globalnej*, [w:] tejsze, *Kobiecość w kulturze globalnej. Rekonstrukcje i reprezentacje*, Poznań 2002, s. 42-44.

²⁹ Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, t. 2, s. 178.

Udział kasztelanki w życiu społecznym jako kobiety z konieczności musiał być w owej epoce ograniczony. Niemniej jednak Anuncjata na miarę swoich możliwości usiłowała wpływać na rozwój wydarzeń polityczno-militarnych konfederacji. Po zawiązaniu lokalnej konfederacji wspiera finansowo kilkutyśięczny oddział zbrojny Bierzyńskiego. Po klęsce narzeczonego postanawia zdobyć się na największy wysiłek i (jeśli tylko Józef nie zapał się konfederackiej sprawy) podnieść go z upadku.³⁰

Ważnym elementem idealnego wizerunku kobiety w *Anuncjacie* jest moralność i religijność. Pisarz tym samym akcentuje rolę katoliczki. Bohaterka, która po śmierci Bierzyńskiego odrzuca zaloty innych mężczyzn, decyduje się wstąpić do klasztoru³¹. Moralność Anuncjaty, podobnie jak w postawie babki w *Kobiecie w Polsce*, która właśnie ze względu na swą pomocną postawę cieszyła się poważaniem ludu, objawia się poprzez jej wrażliwość na krzywdę i troskę o lud w momencie, kiedy toczą się walki konfederackie. Cnotliwość i stateczność Anuncjaty uwydatnia podkreślane w wielu miejscach w powieści podobieństwo Anuncjaty do anioła:

Kiedy bowiem rozmowa doszła przypadkiem do niebezpiecznego już punktu, albo kiedy Bierzyński już powiedział coś takiego, co miało jasne i niewątpliwe znaczenie, Anuncjata natenczas zwykle tylko spojrzała na niego, lecz wzrokiem tak dziwnie czystym, tak wspaniale promiennym i prawie świętym, że rozśmieszony młodzieniec wiądlł cały jakby lilia w jesieni i kruszył się sercem, jak pielgrzym na widok grobu Chrystusa. Byłby klął wtedy przed nią i na klęczkach modlił o przebaczenie swej winy... I potem długo nie miał odwagi, nawet jej w oczy popatrzeć. Taką władzę wszechmocną nad nim miała ta młodziutka dziewczyna.³²

Z tą cechą charakteru bohaterki łączy się jej wpływ na postawę Bierzyńskiego. Ma to związek z omawianymi powyżej powinnościami kobiety wobec mężczyzn. Z wizją kobiety-Polki-anioła w *Anuncjacie* koresponduje wizja idealnej kobiety w *Kobiecie w Polsce*:

[...] pól święte a nasze własne, bo w żadnym innym narodzie nieznanie postaci niewiast naszych, które potem jeszcze niejedną ciężką wytrzymać próbę i niejedną równie straszliwą burzę przetrwać musiały [...].³³

³⁰ A. Jopek, dz. cyt., s. 154.

³¹ Jopek zauważa: „Po jego zgonie Anuncjata nie chcąc sprzeniewierzyć się pamięci zmarłego, wstępuje do klasztoru, chociaż z całą pewnością dobrowolna rezygnacja ze świata kłóci się z jej aktywnym, dynamicznym stosunkiem do życia. [...] Ponieważ autor wprowadził Anuncjatę do tytułu powieści, nie mógł urwać utworu na scenie śmierci Bierzyńskiego. Musiał w formie skrótowej dopowiedzieć dalsze losy kasztelanki. Nie chciał dopuścić do zamążpójścia panny Mączyńskiej, gdyż w ten sposób obniżyłby rangę moralną postaci, której życie w ujęciu pisarza było wolne od dramatycznych pomyłek”. A. Jopek, dz. cyt., s. 155.

³² Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, t. 2, s. 132.

³³ Z. Kaczkowski, *Kobieta w Polsce*, t. 2, s. 408.

Nie da się nie zauważyć, że Kaczkowski budując obraz bohaterki, odwołuje się do kategorii mitu i stereotypów:³⁴

W tym położeniu i nawet przy jej przymiotach byłby to pewnie uczynił każdy mężczyzna – ale Anuncjata była kobietą. Kobieta, anioł cierpliwości na ziemi, duch pokoju i zgody – Anuncjata cierpiała i ulegała.³⁵
[...] boć to przecie wiesz dobrze, że kobiecie nie rzecz jest mieszać się do spraw publicznych, [...] choć wiedzieć o wszystkim i jej się godzi, i nawet trzeba.³⁶

Co charakterystyczne, w opisie bohaterki pojawiają się liczne odwołania do kwiatów³⁷, które budzą skojarzenia z kruchością, delikatnością ciała kobiecego:³⁸

[...] patrząc na nią, jak na jej świeżutkiej twarzy splatały się róże z liliami, jak włosy jej ciemne lśniły blaskiem słonecznym do światła, jak jej usta wiśniowe były kraśne i świeże, zgoła tak, jakby cała dopiero wczoraj albo dziś rano rozkwitła [...].³⁹

Kiedyśmy ją po raz ostatni widzieli, był to skromny dopiero i drobnutki fijołek: dziś rozwinięty kwiat, w całej pełni swojego blasku!⁴⁰

Warto w tym miejscu zauważyć, że *Anuncjata* na tle innych powieści i opowiadań Kaczkowskiego wyróżnia się tym, że pisarz poświęca tytułowej bohaterce, w odróżnieniu od na przykład postaci chorążanki z *Bitwy o chorążankę*, bardzo dużo miejsca. Podobnie w *Kasztelanicach lubaczewskich* – postać córki wojewody, w której zakochał się jeden z tytułowych bohaterów, sprowadza się do opisu jej wyglądu i cnót. Bohaterka dopiero jako dojrzała, stateczna, pobożna i zacna kobieta udziela pomocy dawnemu adoratorowi, ale czytelnik nie poznaje jej myśli i odczuć. Co ciekawe, w *Gnieździe Nieczui* narrator wskazuje

³⁴ Na ten temat obszernie pisze obszernie Kinga Anna Gajda [w:] K. A. Gajda, *Medea dzisiaj. Rozważania nad kategorią innego*, Kraków 2008.

³⁵ Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, t. 2, s. 204.

³⁶ Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, t. 1, s. 105.

³⁷ Gromkowska zauważa również, że w XIX w. popularne było postrzeganie kobiet przez pryzmat kruchości ciała, czego dowodem może być choćby sposób, w jaki Kaczkowski opisuje postać Anuncjaty (w wielu miejscach posługuje się motywem kwiatów). Badaczka zwraca uwagę, że: „Dziewiętnastowieczne dyskursy medyczne wykreowały, w oparciu o skrajny esencjalizm biologiczny, dychotomiczny wizerunek płci, w którym kobieta pełniła rolę „Gorszego Innego”. Przekonanie o jej biologicznej niższości stanowiło podstawę do ograniczenia sfery jej działania i do postrzegania jako mniej lub bardziej „ułomnego” pod względem psychicznym człowieka”. A. Gromkowska, dz. cyt., s. 42.

³⁸ Takie skojarzenia budzi również opis ogrodu założonego specjalnie dla Anuncjaty na polecenie kasztelana.

³⁹ Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, t. 1, s. 102.

⁴⁰ Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, t. 2, s. 230.

na przemianę osobowości swej siostry i jednocześnie daje świadectwo wyobrażeń o kobietach:

[...] nie zdawało mi się już widzieć przed sobą ową lekką Jadwisię, która ciągnąc różki od chustki, chichotała się bez pamięci, ale jakąś kobietę mężną i myślącą nad światem i sobą. I tak było w rzeczy, bo u kobiet jedno oka mgnienie przyczynia ćwierć rozumu albo dziesięć lat wieku; rozum taki zniecka przyszyły daje znać o sobie nagłym milczeniem albo gorącą modlitwą; wiek zaś zmarszczkami, których wczoraj jeszcze nie było, a dzisiaj już by ich nikt nie przesłepił.⁴¹

W *Swatach na Rusi* postaci kobiece – matki i córki przypominają nieco ideał opisywany w *Kobiecie w Polsce*. Zarówno matka, jak i córka, to kobiety pobożne, bogobojne, pracowite, stateczne, pokornie znoszące zadawane przez głowę rodziny krzywdy. Nieco przypominają cierpiężnice. Bohaterką, w postawie której dominowała bierność, była także Anna Borzysławska – żona Kitajgrodzkiego w *Mężu szalonym*. Co ciekawe, w niektórych tekstach autora *Bajronisty* łączących się fabularnie z konfederacją barską, postaci kobiet w ogóle nie występują, jak na przykład w *Pierwszej wyprawie pana Marcina czy Panu Baul*, ale z kolei w *Bitwie pod Widawą* czytelnik poznaje żonę Józefa Zaremby – komendanta wojsk wielkopolskich w czasie konfederacji barskiej. Warto zauważyć, że ciekawym problemem badawczym byłoby zbadanie sposobu kreacji wszystkich postaci kobiecych występujących w tekstach Kaczkowskiego, łączących się z cyklem nieczujowskim, gdyż w tekstach tych pojawia się wiele epizodycznych postaci kobiecych. Przykładem mogłaby być wojewodzina z *Pierwszej wyprawy pana Marcina*, występująca również w *Gnieździe Nieczujów*, która pod nieobecność męża niechętnego konfederacji barskiej udzieliła schronienia na leskim zamku śmiertelnie ranionemu Franciszkowi Puławskiemu. Dogłębna analiza ich obrazu mogłaby przynieść ciekawe efekty badawcze, na co tutaj nie ma miejsca. Także w *Anuncjacie* występują epizodyczne postaci kobiet, jak na przykład mamka Anuncjaty – Marta, czy ciotka tytułowej bohaterki – ksieni. Ciekawie na temat kreacji postaci kobiecych u Kaczkowskiego wypowiedziała się Gabriela Puzynina:

Mnie się zdaje że autor pisze wyobraźnią, a nie doświadczeniem, że on dużo za młodu pracował nad książkami, ale nie żył jak młody i nigdy nie kochał... Kobiety w jego powieściach są szalone lub martwe, pocziwe upadają na duchu, złe się nigdy nie upamiętują – wszystkie charaktery z jednej sztuki, prawdy i uczucia ani się domać – jest to Deotyma prozy.⁴²

⁴¹ Z. Kaczkowski, *Gniazdo Nieczujów*, [w:] tegoż, *Opowiadania Nieczui*, dz. cyt., s. 283-284.

⁴² G. Puzynina, List do Ignacego Chodźki pisany z Potulina 11 lutego 1856 r., opublikowany w oprac. T. Kończycy [w:] „Bluszcz” 1909, nr 11, s. 117.

Jako podsumowanie rozważań na temat ideału kobiety propagowanego przez Kaczkowskiego w *Anuncjacie* oraz ról, które powinna ona spełniać w społeczeństwie, można traktować wypowiedź ojca Anuncjaty – kasztelana Mączyńskiego – o Polkach:

Już to te nasze Polki nie zapierają się nigdy tej krwi rycerskiej, która płynie w ich żyłach. Żal u nich głęboki i czuły, ale pierwsze wspomnienie o obowiązkach stawia je w determinacji i poświęceniu na równi z mężami, a czasem jeszcze i nad nich wynosi. Niejeden naród byłby szczęśliwy, gdyby miał takich rycerzy. Toteż tak mówię, że póki mamy takie kobiety, jeszcze nam nie rozpaczać o przyszłość!⁴³

Kasztelan nawiązuje do postaci Amazonek – mitycznych wojowniczek⁴⁴, które kojarzą się z postawą waleczną, niezłomną i są symbolem waleczności kobiecej. Warto zauważyć, że w obrębie mitu sarmackiego postać kobiety – Sarmatki, wywodzi się właśnie od Amazonek⁴⁵. Jednakże w odniesieniu do propagowanego przez Kaczkowskiego w *Anuncjacie* ideału kobiety owa waleczność i niezłomność może się odnosić jedynie do wypełniania przez kobietę swych powinności względem innych, zgodnie z zasadą, która przyświecała babce w *Kobiecie w Polsce*, w myśl której kobieta powinna jak najmniej dbać o siebie, o osobiste dobro, a jak najwięcej troszczyć się o dobro innych. W takim ujęciu życie jawi się wyłącznie jako trud, zaś jego celem staje się propagowanie cnót religijnych, obywatelskich i rodzinnych⁴⁶. Ojciec Anuncjaty akcentuje, że cechą Polek jest umiejętność tłumienia uczuć na rzecz obowiązków względem ojczyzny. Właśnie w tej umiejętności upatruje rycerskich cech Polek, a tym samym kreuje wzór Polki – kobiety zobowiązanej do ofiar i poświęceń.

Nawiązanie do Amazonek dowodzi, jak bardzo wyobrażenia o kobietach w świadomości pisarza zdeterminowane były przez tradycję. Warto zwrócić uwagę, że Kaczkowski w przywoływanym już *Wstępie do Kobiety w Polsce* dostrzega zmianę sytuacji kobiety wobec przemian, jakie dokonały się w XIX wieku:

Nasza kobieta zaczyna [...] jaśnieć rozsądkiem, a często znamenitym rozumem, imponować powagą, zniewalać serca obyczajnością stateczną i panować w swem kole,

⁴³ Z. Kaczkowski, *Anuncjata*, t. 2, s. 145.

⁴⁴ Inną powieścią *nota bene* współczesną dotyczącą konfederacji barskiej jest powieść zatytułowana *Amazonki konfederacji barskiej* (1975) Hanny Muszyńskiej-Hoffmanowej. Autorka przedstawia konfederację jako rozgrywkę kobiet. Tytułowe amazonki nie walczą orężem, jak Amazonki, znane z mitologii, lecz intrygami.

⁴⁵ J. Pelc, hasło: *Sarmatyzm*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, pod red. T. Michałowskiej, Wrocław 1990, s. 739.

⁴⁶ Z. Kaczkowski, *Kobieta w Polsce*, dz. cyt., s. 410.

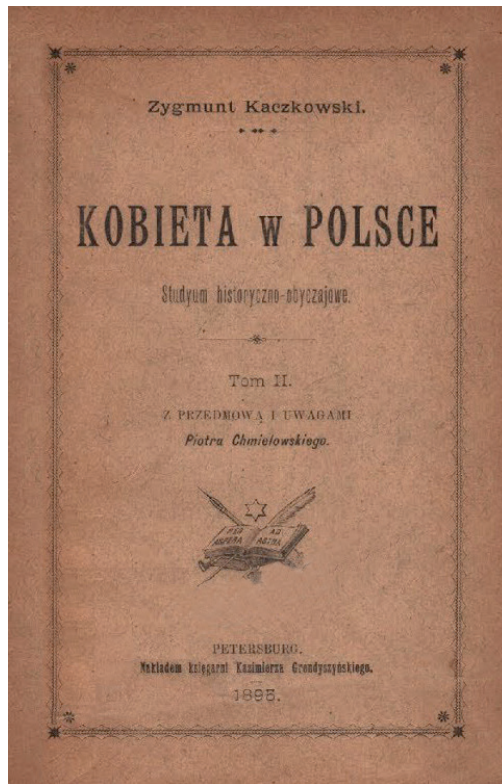
pięknym, obfitującym w cnoty, przykładem. Dotąd zajmowała ona w społeczeństwie stanowisko tylko pośrednie przez swą rodzinę, w której kółeczku zamykała się cała jej czynność; dzisiaj zaczyna działać na społeczeństwo wprost, bezpośrednio i zajmuje w niem wtedy nie jednokrotnie stanowisko znamienite i górujące. Rola jej znacznie się zmieniła się zmieniła: inna jest dzisiaj jej postać, inna scena działania, inne zupełnie stanowisko na świecie.⁴⁷

Tę zmianę na przykładzie *Anuncjaty* można widzieć w świadomie wypełnianej przez tytułową bohaterkę roli obywatelki – Polki. W tym kontekście Mączyńska jawi się jako kobieta, która choć określa swą tożsamość przez pryzmat obowiązków, to jednak świadomie decyduje o swym losie, podobnie jak inna bohaterka Kaczkowskiego w jednej z części *Tradycji sanockich*, zatytułowanej *Basia Karsznicka*. Karsznicka także sama decydowała o swym życiu, służąc innym⁴⁸. Konkludując, w przedstawionym w *Anuncjacie* obrazie idealnej kobiety dominuje rola świadomej obywatelki-Polki-katoliczki⁴⁹.

⁴⁷ Z. Kaczkowski, *Wstęp do tegoż: Kobieta w Polsce*, dz. cyt., t. 1, s. XXXII.

⁴⁸ „Lecz takich celów dopiąć może tylko taki charakter, jakim pod każdym względem jaśnieje osierocona niegdyś Balówna. Była ona pobożna całą duszą i sercem, ale bez ostentacji i wielomówstwa. Modliła się Bogu nie godzinkami, lecz uczynkami, modliła się całym życiem swoim. Dobro bliźnich było u niej zawsze na pierwszym miejscu, jej własne na miejscu ostatnim. Hojna i szczodrobliva dla wszystkich, dla siebie była oszczędna i wyrachowana; pobłażająca wszystkim a najsurowsza dla siebie, nie położyła się nigdy do snu, jeżeli, obliczając się z swoim sumieniem, nie wyrachowała się przed sobą z dokonanego na tym dniu pocziwego uczynku. Jej serce było zawsze w zgodzie z rozumem, a jej rozsądek umiał po prostu rozwiązywać wszystkie najzawikłańsze trudności. [...] Jej dom należał do najgościnniejszych w okolicy, a jej umiejętność przyjmowania wszystkich gości z równą uprzejmością, lecz przy tym z godnością a bez próżnej i niemierzonej wystawy, żyje w pamięci sędziwych sąsiadów do dziś dnia”. – Z. Kaczkowski, *Tradycje sanockie. Basia Karsznicka*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1874, s. 12.

⁴⁹ Warto zauważyć, że idealna kobieta w *Kobiecie w Polsce* swój obowiązek wobec ojczyzny wypełniała poprzez dbałość o pielęgnowanie w rodzinie, a tym samym w narodzie, tradycyjnych cnót i obyczajów stanowiących istotę narodu. W *Anuncjacie* Kaczkowski pokazuje, jak kobieta nie funkcjonująca w rodzinie powinna wypełniać swój obowiązek względem ojczyzny.



Kobieta w Polsce. Studjum historyczno-obyczajowe,
książka Zygmunta Kaczkowskiego z 1895 r.